

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Świć

Protokolant: Agnieszka Żmijewska

po rozpoznaniu w dniach: 1 marca, 29 marca, 10 maja, 21 czerwca i 12 lipca 2017 r. w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim A. G.

sprawy **A. B.** syna W. i R. z domu A. urodzonego (...) w N. oskarżonego o to, że:

w okresie czasu od 15 kwietnia 2016 r. do 15 listopada 2016 r. w miejscowości K. ul. (...), gm. C., woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką R. B. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał z nią awantury, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, poniżał, wypędzał z domu, groził pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, szarpał za ubrania, uderzył z pięści w nogę, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem Sądu rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny sygn. akt II K 789/10 to jest o czyn z art. 207§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

1. oskarżonego **A. B.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. na podstawie art. 618§1 pkt. 7 kpk zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego adw. M. K. 756 złotych (siedemset pięćdziesiąt sześć) oraz 23% podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;
3. na podstawie art. 632§2 kpk koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

sygn. akt II K 792/16

## UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. B. został oskarżony o to, że w okresie od 15 kwietnia 2016 r. do 15 listopada 2016 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką: R. B. (1). Znęcanie miało polegać na wszczywaniu awantur, wyzywaniu słowami wulgarnymi, poniżaniu, wypędzaniu z domu, groźeniu pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, szarpaniu za ubrania oraz uderzeniu pięścią w nogę. Tych zachowań oskarżony miał się dopuszczać będąc pod wpływem alkoholu.

Oskarżenie opierało się na zeznaniach R. B. (1) (k. 1-2, 55-56, 148-151, 251-253, 269). Z jej zeznań złożonych przed sądem wynikało, że poginęły jej z domu rzeczy, o co miała pretensje do syna. Według niej pieniądze uzyskane po sprzedaży tych przedmiotów miał przeznaczać na alkohol. Zeznała również, że syn po spożycia alkoholu miał jej grozić. Doszło między nimi również do kłótni o pieniądze na zakup opału na zimę. Z jej zeznań wynikało, że otrzymała pieniądze na zakup drewna z pomocy społecznej i nie chciała tych pieniędzy przekazać synowi. Jednak podczas pierwszych zeznań przyznała, że w sierpniu 2016 r. to oskarżony kupił drewno, które wspólnie pocięli i palili nim w piecu. Opisała również sytuację, w takiej której jej syn miał podejść do niej na podwórku, schylił się i uderzył pięścią w lewą nogę w okolicę piszczela. Jednocześnie kilka zdań wcześniej opowiedziała, że syn miał dwie operacje na nogi. Ma duże problemy z poruszaniem się (porusza się o kulach co sąd mógł bezpośrednio zaobserwować) i jedna z nóg nie chce się goić. Według pokrzywdzonej oskarżony w domu głównie leży w łóżku. W kolejnych zeznaniach opowiedziała,

że wypadek polegał na przecięciu nogi piłą łańcuchową aż 0,5 cm w głąb kości. Rana nie chce się goić na skutek zakażenia gronkowcem złocistym. Zestawienie tych dwóch relacji pokrzywdzonej wskazuje, że opowieść o uderzeniu jej jest kompletnie niewiarygodna. Trudno przypuszczać, by osoba mająca problemy z poruszaniem się i chodząca o kulach nachylała się praktycznie do ziemi by kogoś uderzyć pięścią w pieszczel. W kolejnych zeznaniach twierdziła, że oskarżony nadużywał alkoholu codziennie pijąc piwo i wódkę. Wskazała, że wynosił z domu jej rzeczy (k. 149): „nie widziałam tego ale kto inny mógł to zrobić. On jest w takim stanie, że tak robi aby mieć na alkohol.” Dopiero podczas rozprawy przed sądem pokrzywdzona przyznała, że zamieszkiwał z nią jej znajomy, którego oskarżony podejrzewał o kradzież.

W kolejnych zeznaniach (k. 269) odwołała wcześniejsze zeznania obciążające syna. Zeznała, że była w depresji i leczyła się u psychiatry. Zeznania te stały się podstawą do ponownego przesłuchania pokrzywdzonej w obecności biegłego psychologa.

Przesłuchana w obecności biegłego psychologa (k. 215-216) ponownie zmieniła zeznania. Opowiedziała, że syn zmusił ją do wycofania oskarżeń.

Biegła psycholog w opinii (k. 233-237) wskazała, że pokrzywdzona boi się oskarżonego. Ponadto: **„Silne negatywne emocje, objawy nerwicowe jakie ujawnia opiniowana mogą mieć zniekształcający wpływ na proces spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń w postaci np. nadinterpretacji, wyolbrzymiania. Utrudniają też sposób relacjonowania trudnych sytuacji. Jest prawdopodobne że luki w pamięci może wypełniać treściami zmyślonymi.”**

Sąd nie dał wiary zeznaniom R. B. (1). W ocenie sądu nie są one rzetelne. Część sprzeczności i nielogiczności zawartych w jej zeznaniach zostało opisanych podczas omawiania jej zeznań. Należy też wskazać, że pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie nie potwierdzili jej relacji lub wręcz jej zaprzeczyli. Również opinia biegłej psycholog wskazuje, że relacja pokrzywdzonej nie jest wiarygodna. Nadinterpretacja, wyolbrzymianie i wypełnianie luk w pamięci treściami zmyślonymi nie pozwalają by oprzeć rozstrzygnięcie sądu na jej zeznaniach.

A. B. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 250 i 42-43). Wskazał w nich, że 15 kwietnia 2016 r. został zwolniony z zakładu karnego. Wyjaśnił, że nie nadużywa alkoholu z uwagi na stan zdrowia i z tego względu ma też kłopoty z poruszaniem się. Według oskarżonego to jego matka go wyzywa i z tego powodu zdarzały się awantury. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego ponieważ zostały one potwierdzone praktycznie całym materiałem dowodowym za wyjątkiem zeznań pokrzywdzonej i zeznań osób, które relacjonowały to co pokrzywdzona im opowiedziała.

Kurator K. B. (k. 253) wskazała, że do października 2016 r. nie było żadnych niepokojących sygnałów o oskarżonym.

Kurator społeczna T. S., która miała bezpośredni kontakt z oskarżonym (k. 255 i 174-175) była na wizycie tylko w październiku 2016 r. Wskazała, że pokrzywdzona sprawiała wrażenie, że boi się oskarżonego. W czasie niezapowiedzianej wizyty oskarżony był trzeźwy.

Kurator społeczny J. O. (k. 269-270) sprawował dozór nad oskarżonym od kwietnia 2016 r. do października 2016 r. Odwiedzał go regularnie raz w miesiącu. Nie zauważył żadnych problemów w jego relacjach z matką. R. B. (2) też nie skarżyła się na syna. Oskarżony nigdy nie był pod wpływem alkoholu.

S. oskarżonego i pokrzywdzonej: E. Ż. (k. 253) potwierdziła, że pokrzywdzona żaliła się na swojego syna ale osobiście nie widziała żadnej awantury.

Świadek P. F. (k. 253-254 i 32-33) jest policjantem, który pojechał na interwencję zgłoszona przez pokrzywdzoną. Opowiedział o przebiegu interwencji w tym o spokojnym zachowaniu oskarżonego i o tym, że był trzeźwy. Przeczyło to twierdzeniom pokrzywdzonej jakoby syn wywoływał awanturę pod wpływem alkoholu. Świadek nie zauważył też żadnych obrażeń na ciele pokrzywdzonej. Wyglądała jednak na zdenerwowaną i przestraszoną.

Świadek M. W. (k. 240-241) jest policjantem, który brał udział w interwencji zgłoszonej przez pokrzywdzoną i w zatrzymaniu oskarżonego. Opowiedział, że oskarżony był spokojny i trzeźwy.

M. M. (1) (k. 254) opowiedziała jaką relację złożyła jej pokrzywdzona, która twierdziła, że syn się nad nią znęca i wypędza z domu.

Świadek E. W. jest kuzynką oskarżonego i pokrzywdzonej. Opowiadała (k. 254-255 i 168-169), że oskarżony skarżył się na zachowanie matki, która nie pracowała i domagała się od niego pieniędzy a jednocześnie oskarżała o kradzież jakiś przedmiotów.

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich wyżej wymienionych świadków. Należy zauważyć, że żaden z nich nie był świadkiem negatywnych zachowań oskarżonego. O jego nagannych zachowaniach wobec matki wiedzieli tylko z jej relacji. Niektórzy świadkowie opowiadali też jak pokrzywdzona zachowywała się wobec oskarżonego ale też głównie znali to z relacji A. B.. Istotnymi zeznaniami były zeznania kuratora społecznego J. O., który od kwietnia do października 2016 r. nie zastał oskarżonego nigdy pod wpływem alkoholu i nie stwierdził by między nim a matką był jakiś konflikt.

Sąd nie przesłuchiwał bezpośrednio świadka M. M. (2) (k. 164-166). Jak wynikał z oświadczenia jego matki świadek przebywał w szpitalu. Był on jedyną osobą, która potwierdziła częściowo zeznania R. B. (1). Zeznał, że wielokrotnie słyszał jak oskarżony używał wobec matki słów wulgarnych jednak nigdy nie widział by ją popychał, szarpał, bił. Wielokrotnie słyszał też jak oskarżony w nocy (po godz. 23.30) puszczał głośno muzykę. Przytaczał też relacje pokrzywdzonej, z których wynikało, że oskarżony ja bił, groził pozbawieniem życia, wyjadał jedzenie z lodówki i codziennie pił alkohol.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka. Sądowi nie są znane żadne powody, dla których świadek ten miałby zeznawać fałszywie. Należy jednak zauważyć, że świadek ten nie wskazał, żadnych dat (choćby w przybliżeniu) kiedy miał słyszeć wulgaryzmy z ust oskarżonego. Niewątpliwie w okresie objętym zarzutem oskarżony miał wyrzucić z domu talerz i coś krzyżeć. Na tydzień przed zatrzymaniem pokrzywdzona przeprowadziła się częściowo do drugiego budynku, w czym świadek jej pomagał.

Odnosnie używania słów wulgarnych przez oskarżonego wobec matki należy zauważyć, że oskarżony był już karany (ostatnio wyrokiem w sprawie II K 789/10 z 28 września 2011 r.) i nie wiadomo, czy relacja świadka nie dotyczyła tamtych zachowań. Natomiast przytaczane przez pokrzywdzoną opowieści okazały się obiektywnie co najmniej w części nieprawdziwe. Na pewno żadna postronna osoba nie spotkała oskarżonego w okresie objętym zarzutem pod wpływem alkoholu co pokrzywdzona regularnie podnosiła w swoich opowieściach.

Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający by udowodnić oskarżonemu winę w zakresie zarzucanego mu czynu. Zeznania pokrzywdzonej są niewiarygodne a jedyny świadek potwierdzający jej słowa opinię o zachowaniu oskarżonego wyrobił sobie głównie na podstawie relacji R. B. (1).

Z powyższych względów sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.